

# Jan Trochimiak

---

## Twórczość Iwana Turgieniewa w Polsce lat 1884-1914

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 3536,  
189-206

---

1980/1981

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Studium Języków Obcych Akademii Medycznej w Lublinie

Jan TROCHIMIAK

### Twórczość Iwana Turgieniewa w Polsce lat 1884—1914

Творчество Ивана Тургенева в Польше в 1884—1914 гг.

Oeuvre de I. Tourgueniev en Pologne dans les années 1884—1914

Przełomowym niejako rokiem w recepcji rosyjskiej problematyki kulturalnej w Polsce był rok 1870. Wskazują na to liczne notki, publikacje dotyczące kultury i literatury rosyjskiej, jak również przekłady z Lermontowa, Puszkina, Gogola, Aleksego Tołstoja, Niekrasowa, Sałtykowa-Szczedrina, a przede wszystkim Iwana Turgieniewa. Pisarz ten na początku lat siedemdziesiątych wyraźnie zaczyna fascynować czytelnika polskiego. Jego twórczość staje się popularna w różnych kręgach inteligencji polskiej. Zaświadcza o tym najwybitniejszy krytyk literacki polskiego pozytywizmu, Piotr Chmielowski, w swoim *Przeglądzie powieści*, zamieszczonym w r. 1871 w „Bibliotece Warszawskiej”.<sup>1</sup> Wówczas autor *Ojców i dzieci* staje się u nas pisarzem „modnym”.<sup>2</sup> Niewątpliwie w żadnym dziesięcioleciu nie ukazało się tyle przekładów jego utworów ani artykułów czy wzmianek o Turgieniewie, ile w latach 1870—1880. Wyjątek stanowi tu tylko rok śmierci tego wielkiego realisty rosyjskiego — 1883.<sup>3</sup> Wymienione dziesięciolecie charakteryzował ogólny wzrost zainte-

<sup>1</sup> P. Ch[mielowski]: *Przegląd powieści z 1870 r.*, „Biblioteka Warszawska”, t. 35, Warszawa 1871, s. 111. M. Jakóbiec w studium *Literatura rosyjska wśród Polaków w okresie pozytywizmu*, Wrocław 1950 dowiódł, że wówczas Turgieniew był najpopularniejszym pisarzem rosyjskim w trzech zaborach.

<sup>2</sup> Por. T. Szyszko: *Sałtykow-Szczedrin w piśmiennictwie polskim lat 1872—1914*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 13.

<sup>3</sup> Wynika to już chociażby z niepełnego zestawienia bibliograficznego E. Kołodziejczyka (*Bibliografia słowianoznawstwa polskiego*, Kraków 1911, poz. 2861, 2991), z którego można wyczytać, iż w latach 1868—1880 wydrukowano w Polsce 18 przekładów z Turgieniewa, w latach 1881—1890 — 12, zaś w pozostałych dziesięcioleciach tylko po 3—4 tłumaczenia. Analogicznie rzecz się ma z artykułami.

resowania w Polsce literaturą rosyjską. Stało się ono jeszcze bardziej żywe w latach osiemdziesiątych—dziewięćdziesiątych, kiedy literatura ta cieszyła się bardzo dużą popularnością na Zachodzie. W związku z tym celowe byłoby zastanowienie się — dlaczego Turgieniew, któremu literatura rosyjska w tak znacznej mierze zawdzięcza swój rozgłos, właśnie wtedy, gdy święci ona swe wielkie europejskie triumfy i sukcesy (bezpośrednio po roku 1883) powoli, lecz systematycznie traci „wzięcie” u polskiej opinii literackiej. Upoważnia do tego również fakt, iż w dotychczasowych pracach dotyczących recepcji Turgieniewa w Polsce na problem ten w zasadzie nie zwracano uwagi.<sup>4</sup>

Zasygnalizowaną w tytule niniejszego szkicu cezurę przyjmujemy całkowicie umownie, chociaż zdajemy sobie sprawę, że jej rok końcowy wyróżnia się dużą nośnością społeczno-polityczną i literacką w Polsce. W tym miejscu należy także wyjaśnić, iż punktem odniesienia do naszych rozważań na temat ogólnej recepcji Turgieniewa na ziemiach polskich w interesującym nas okresie będą lata 1870—1883.

W zestawieniu z okresem poprzednim, sława Turgieniewa w Polsce po roku 1883 przybrała zgoła inny kształt, inny też był rezonans jego twórczości w życiu społeczno-literackim epoki. W odróżnieniu od lat 1870—1883, okres 1884—1914 jest uboższy w publikacje o Turgieniewie, a poza tym artykuły te są przeważnie zdawkowe, okazjonalne, pozbawione głębszej analizy.

Głównym czynnikiem zainteresowania Polaków autorem *Ojców i dzieci* nadal były charakterystyczne zjawiska życia polskiego. Rosnący wpływ rosyjskiej myśli społecznej, a w szczególności ideologii rewolucyjnych demokratów i narodnictwa na postępującą część polskiej młodzieży spowodował bardziej ożywione zainteresowanie literaturą rosyjską.<sup>5</sup>

Twórczość Turgieniewa miała w dalszym ciągu znaczną wartość poznawczą. Była swego rodzaju magnesem dla młodzieży polskiej, która obok dzieł realisty rosyjskiego nie przechodziła z obojętnością. Jak mówią dokumenty epoki, na pracach Czernyszewskiego, Dobrolubowa, Pisariewa oraz powieściach Turgieniewa wychowywało się pokolenie pol-

<sup>4</sup> Zob. np. Z. Barański: *Nacząto litieraturnoj izwiestnosti Turgieniewa w Polsce* [w:] *I. S. Turgieniew. Statji i matieriały*, Oriol 1960, s. 452—482; T. Szyszko: *Z dziejów sławy Iwana Turgieniewa w Polsce (1858—1918)* [w:] *Sesja naukowa poświęcona uczczeniu 150 rocznicy urodzin Iwana Turgieniewa*, Warszawa 1969, s. 135—170. Zob. również J. Z. Cybienko: *Ruskiej roman w Polsce w sieriedinie XIX w. (40—70 gody. Gogol. Turgieniew)*, s. 274—299 [w:] *Polsko-ruskije litieraturnyje swiazi*, Izd. „Nauka”, Moskwa 1970. Zob. F. Sielicki: *Z dziejów sławy Iwana Turgieniewa w Polsce (1918—1939)*, „Slavia Orientalis”, 1961, nr 3, s. 321—344.

<sup>5</sup> Zob. Barański: op. cit., s. 456. Zob. również J. Trochimiak *Iwan Turgieniew a Polska*, „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria”, t. VI, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, 1980, s. 125—143.

skich działaczy. Jeden z czołowych przedstawicieli polskiego życia literackiego początków XX wieku, mianowicie Stanisław Brzozowski, charakteryzując własną drogę rozwoju, stwierdził, że jego „pierwszymi nauczycielami” byli rosyjscy rewolucyjni demokraci, a także N. K. Michajłowski i I. S. Turgieniew. „Wielka ilość moich wrażeń, młodych, szczerych myśli — podkreślał autor *Płomieni* — jest nierozzerwalnie związana z tymi imionami”.<sup>6</sup> Brzozowski ze wzruszeniem opowiada również o namiętnych sporach wokół utworów Turgieniewa. Relacjonuje on między innymi, z jak wielkim zachwytem młodzież polska przyjęła powieść Turgieniewa *Ojcowie i dzieci*: „Pamiętam jeszcze wrażenie przy czytaniu *Ojców i dzieci* Turgieniewa. Co za książka! Nie znam rzeczy tak harmonijnie tragicznej i ludzkiej w literaturze tego rodzaju”.<sup>7</sup> Wskazując na pierwiastek tragiczny, Brzozowski zachwyca się czołową postacią utworu: „Turgieniew i Bazarow — podkreśla — tu wnieśli życie z sobą. Jest to wielka rzecz ten Bazarow.”<sup>8</sup> Pełne wartości ideowej artystyczne obrazy Turgieniewa poszerzały horyzonty myślowe młodzieży polskiej, z pasją poszukującej odpowiedzi na to, co niesie życie bieżące, były dla niej, jak się wyraża pisarz, „mową ludzi dojrzałych”.<sup>9</sup>

Niewątpliwie pod urokiem Turgieniewa, odmalowującego bohaterski etap rewolucyjnej działalności narodników, byli także przedstawiciele polskiego ruchu robotniczego, twórcy pierwszej polskiej partii socjalistycznej „Proletariat”. Dowodem tego niech będzie fakt, że na łamach konspiracyjnego organu tej partii znalazł się przekład znanego wiersza w prozie *Próg*. Warto jednak chyba przy tym zaznaczyć, że wówczas jeszcze wiersz ten nie był wydany drukiem nawet w Rosji.<sup>10</sup> Należy przy-

<sup>6</sup> S. Brzozowski: *Pamiętnik*, Lwów 1913, s. 136.

<sup>7</sup> *Ibid.*, s. 62.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 137.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 62.

<sup>10</sup> I. Turgieniew: *Próg. Poezja w prozie*, tłum. Z. Pietkiewicz, „Proletariat”, 1884, nr 5. Por. Barański: *op. cit.*, s. 456—457.

W tym miejscu nasuwa się nieodparte pytanie, w jaki sposób dotarł utwór ten do Polski i znalazł się na łamach pisma „Proletariat”. Tym bardziej sprawa ta zasługuje na uwagę, że w komentarzu do edycji: I. S. Turgieniew: *Połnoje sobranije soczinienij i pisiem w 28 tomach. Soczinienija* (t. XIII, Moskwa—Leningrad 1967, s. 650—655) pisze się o druku *Progu* na Zachodzie (Anglia, Francja, Niemcy) oraz w Bułgarii, a nie wspomina się o jego polskim tłumaczeniu, które było bodajże najwcześniejsze i — co jest istotne — na naszych ziemiach zakazane. Zanim podejmiemy próbę wyjaśnienia tego faktu, skonstatujmy, iż w Rosji *Próg* krążył w latach 1883—1884 nielegalnie w co najmniej trzech „znanych wydaniach”. Jedno z nich ukazało się w 1883 r. wraz z proklamacją Narodnej Woli, którą napisał działacz rewolucyjny, krytyk literacki i poeta Piotr Jakubowicz-Mielszin z okazji pogrzebu Turgieniewa 27 września 1883 r. Ulotka ta była zatytułowana *I. S. Turgieniew* i posiadała datę S.-Pitierburg 25 września 1883 r. Przedstawicielom Narodnej Woli udało się rozkolportować ją na cmentarzu Wołkowowskim mimo obecności wzmoc-

puszczać, że pojawienie się w Polsce zawdzięcza on swej wymowie idealnej. Bohaterska walka i poświęcenie się ideom, elementy, którymi utwór ten jest przepojony, były bliskie nastrojom polskich mas robotniczych, podówczas wkraczających na drogę zorganizowanych wystąpień.

Zawarte w utworach Turgeniewa ideały czytelnicy polscy o orientacji demokratycznej przyjmowali jako swoje. To, iż ideały pisarza rosyjskiego były zbieżne z hasłami głoszonymi przez klasyków literatury polskiej, potęgowało jeszcze zainteresowanie twórczością autora *Ojców i dzieci*. Zachęcała też do tego ówczesną krytyka polska. Henryk Gliński pisał, że dzieła Turgeniewa powinno się czytać „niemal na równi z tym, co nam najlepszemu podaje nasza własna literatura”.<sup>11</sup>

*Zapiski myśliwego* były tym utworem realisty rosyjskiego, który również w omawianym okresie sławy literackiej Turgeniewa został przychylnie przyjęty w Polsce. W latach dziewięćdziesiątych zwrócił na niego uwagę autor *Łaciarza*, Klemens Szaniawski (piszący pod pseudonimem

nionego patrolu policji i ponad stu tajnych agentów; oficjalnie wydrukowano *Próg* w Rosji dopiero w roku 1905 (*ibid.*, s. 652). Do Polski *Próg* dotarł prawdopodobnie „kanałem organizacyjnym obu partii” (Narodnej Woli i Proletariatu), jaki stanowiła funkcjonująca w Petersburgu tajna polska organizacja Ognisko — Stanisław Kunicki, Tadeusz Rechniewski, Aleksander Dębski (zob. S. Kieniewicz: *Historia Polski 1795—1918*, Warszawa 1970, s. 344—346). Przedstawiciele Ogniska byli również współzałożycielami partii „Proletariat” i redaktorami pisma „Proletariat” (np. redaktorem nr 5 był A. Dębski, a współpracowali z nim S. Kunicki i T. Rechniewski). Z. Kormanowa twierdzi (zob. „*Proletariat*” *organ Międzynarodowej Socjalno-Rewolucyjnej Partii*, Warszawa (1883—1884), Warszawa 1957, s. XX), że *Próg* Turgeniewa został przetłumaczony przez Zygmunta Pietkiewicza (por. *op. cit.*, s. 98 oraz przypis 95) na prośbę Bronisława Sławińskiego, który wraz z innymi składał i drukował we własnym mieszkaniu nr 5 „*Proletariatu*” (*ibid.*, s. 105 oraz odnośnik 148). Wydaje się jednak, że utwór ten przełożył nie Zygmunt, lecz Kazimierz Pietkiewicz (1864—1934) wówczas członek partii „Proletariat”, później wieloletni katorżnik i jeden z czołowych działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej. W interesującym nas okresie *Próg* wydrukował w Polsce jeszcze tygodnik PPS-Lewicy „*Wiedza*” (1907, t. 2, s. 445—446), pismo którego koncepcję programową (podobnie jak i całej serii tygodników PPS-Lewicy) tworzył były proletariatszyk Tadeusz Rechniewski. (Por. *Prasa polska w latach 1864—1918*, Warszawa 1976, s. 79).

Innym przykładem wpływu twórczości Turgeniewa na polski ruch robotniczy może być stwierdzenie znanego działacza Zygmunta Herynga (1854—1931), który pisze, że do zainteresowania się ideologią socjalistyczną skłoniła go słynna i głośna w tym czasie powieść pisarza rosyjskiego *Ojcowie i dzieci*. Jej bohater, Bazarow, „znalazł — pisze autor — tysiące naśladowców nie tylko w Rosji, lecz, jak się to na sobie przekonałem, również i u nas. Bijąca z tej postaci siła robiła swoje. Kiedy w gimnazjum zadano nam wypracowanie na temat *Ojców i dzieci*, ja i Kazimierz Hildt — późniejszy tak wybitny, a tak mało znany działacz socjalistyczny — wypowiedzieliśmy swój podziw dla Bazarowa”. (Z. Heryng: *W zaraniu socjalizmu polskiego*, „*Niepodległość*”, 1931, nr 3, s. 48).

<sup>11</sup> H. Gliński: *Typy w powieściach Turgeniewa*, „*Świat*”, 1889, s. 37.

Klemens Junosza). Pisarz ten przełożył i poprzedził przedmową wybór opowiadań Turgieniewa z cyklu *Zapiski myśliwego*.<sup>12</sup> Wymieniony utwór cieszył się takim powodzeniem, że już w rok później ukazało się jego drugie wydanie.

Ogólnie rzecz biorąc, również w omawianym okresie była doceniana społeczna rola *Zapisków myśliwego*. Akcentując znaczenie tego dzieła dla rozwoju życia społecznego w Rosji, jeden z krytyków polskich twierdził, iż „najzarliwsze mowy obrońców cierpiącej ludzkości, najbardziej namiętne protestacje przeciwko poddaństwu nie uczyniły tak silnego wrażenia na czytającej publiczności, tak skutecznego wpływu nie wywarły, jak ten zbiór obrazków, do których natchnienie czerpał Turgieniew w sercu swym, miłością jaką ono przepełnione było dla ludu, w uczuciu litości dla uciśnionych”.<sup>13</sup> O ile w poprzednim okresie krytyka polska była przeświadczona, że Turgieniew został zaaresztowany i zesłany do swego majątku za ogłoszenie nekrologu Gogola, to w tym zaczęły się pojawiać pierwsze opinie w prasie polskiej, że represje carskie ściągnął na siebie Turgieniew właśnie za wydrukowanie *Zapisków myśliwego*.<sup>14</sup>

Równocześnie jednak z pozytywnymi wypowiedziami krytyki, obiektywnie podkreślającymi postępową wymowę ideową utworu, uwydatnia się coraz bardziej przemilczanie lub tonowanie jego demokratyzmu. Coraz częściej zatuszowywana jest siła protestu utworu, prezentowanego wyłącznie jako idylliczne obrazki z rosyjskiego życia wiejskiego. Takich celowych przewartościowań dzieła Turgieniewa dokonywali w głównej mierze konserwatywni krytycy krakowscy.<sup>15</sup> Systematycznie dążyli oni do zaprezentowania naszemu czytelnikowi Turgieniewa jako wielbiiciela szlacheckich gniazd i piewcę patriarchalnych cech rosyjskiego chłopstwa — cnoty i prostoty.

Przytoczona różnica w podejściu krytycznym do *Zapisków myśliwego* była niewątpliwie rezonansem ostrej walki toczącej się wokół sposobów przebudowy społeczeństwa polskiego. Nic też dziwnego, że konserwatyści krakowscy kierowali swe wystąpienia przeciwko nurtom rewolucyjnym,

<sup>12</sup> I. Turgieniew: *Z zapisek myśliwego. Nowele w przekładzie i z przedmową Klemensa Junoszy*, Warszawa 1897.

<sup>13</sup> [Ornowski S., pseudonim S. Leliwa]: *Iwan Turgieniew [w:] Galeria współczesnych znakomitości*, Warszawa 1885, s. 26.

<sup>14</sup> Zob. W. Spasowicz: *Korespondencja Turgieniewa*, „Kraj”, 1885, nr 2, s. 3. Zob. też artykuł Anny z Mycielskich Lisickiej, pisującej pod pseudonimem Marta Moinier, a pod artykułami rusycystycznymi podpisującej się kryptonimem A. M. L.; [Lisicka z Mycielskich] A. M. L.: *Nowocześni pisarze w Rosji*, 2. Turgieniew, „Przegląd Polski”, 1886, t. 1, s. 283.

<sup>15</sup> Zob. np. J. B[a d e n i]: *Główne kierunki powieści rosyjskiej*, „Przegląd Powszechny”, 1886, t. 12, s. 467—486.

postępowym. Symptomatyczny jest tu artykuł Lisickiej, recenzentki zachowawczego „Przeglądu Polskiego”. Autorka stara się dowieść, że Turgieniew jakoby „marzył o wolności dla ukochanego ludu, ale wolność nie ma w niczym nadwereżyć władzy monarszej i teźże poszanowania, ani wstrząsać podwalinami praw własności”.<sup>16</sup> Publicystka na plus zapisuje wyrozumiałość i hojność Turgieniewa dla chłopów z jego dóbr. Podobały się jej takie akcje pisarza, jak zakładanie w nich szkół, szpitali, a „nawet czytelnicy dla ludu”. Lisicka czyni przy tym wyrzut pisarzowi, że w praktycznych poczynaniach autora *Ojców i dzieci* „o wzniesionych cerkwiach nigdy mowy nie było”.<sup>17</sup> Życie chłopów, przedstawionych w *Zapiskach myśliwego*, według Lisickiej, toczy się w sposób sielankowy. Na przykład scharakteryzowani przez nią bohaterowie opowiadania *Chor i Kalinycz* są spokojni, dobrzy. Jeden z nich „dochodami z pasieki panu się wypłaca”, drugi chłop „także usamowolniony, służy we dworze za strzelca, a pana swego kocha tak ślepym przywiązaniem, że ani chwili nie przypuszcza, aby się ten jego pan w czemkolwiek mógł pomylić”.<sup>18</sup> Do takiej właśnie lojalności i posłuchu zdaje się recenzentka, jako przeciwniczka wszelkich postępowych reform społecznych, zachęcać, nawoływać i taką uległość propagować. Stanowiące główne ogniwo w twórczości Turgieniewa powieści, które w latach siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych wywoływały żywe zainteresowanie polskiej opinii literackiej, w latach 1884—1914 nie cieszyły się już taką popularnością. Nie doczekały się też one głębszych analiz. Uwaga ta odnosi się również do utworów: *W przededniu* oraz *Ojcowie i dzieci*, którym wprawdzie poświęcano najwięcej miejsca w omówieniach twórczości Turgieniewa, tak zresztą jak i w okresie poprzednim, lecz oceny te były przeważnie bardzo powierzchowne i nie miały specjalnej wartości. Powieściom takim jak *Rudin*, *Szlacheckie gniazdo*, *Dym* czy *Nowizna* były poświęcane zdawkowe sądy, przy okazji wypowiedzania się o innych: *W przededniu* oraz *Ojcowie i dzieci*, a niekiedy zaledwie wymieniano je z tytułu. Tak na przykład w mniemaniu konserwatywnej krytyki postać Rudina była przedstawiona w takim samym negatywnym świetle jak i Bazarowa.<sup>19</sup> Twierdzono, że Rudin doznaje porażki, będąc „apostosem sztucznego nurtu”, co jakoby jest dowodem na to, iż wszystkie teorie mówiące o przebudowie społeczeństwa wyczerpały się. Na takiej interpretacji zaważył fakt, że konserwatyści nie dopuszczali jakichkolwiek myśli o przebudowie społeczeństwa.

Zawarta w powieści *W przededniu* idea walki narodowowyzwoleńczej

<sup>16</sup> [Lisicka z Mycielskich] A. M. L.: *op. cit.*, s. 284.

<sup>17</sup> *Ibid.*, s. 280.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 282.

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 286.

była niewątpliwie tym motywem, który pociągał czytelnika polskiego. Toteż utwór ten przyjmowano i w tym okresie z dużym uznaniem. Zdarzały się jednak głosy, które osłabiały patriotyczny wydźwięk dzieła. Zauważamy to na przykład w ocenie bohaterki tej powieści — Heleny.

Dający niejednokrotnie dowody swej bojaźni wobec wszelkich „nielegalnych zmian”, nawet gdy chodziło o wolność ojczyzny, niektórzy publicyści polscy dopatrywali się w związku z tym wyższych walorów w kobiecie nie poświęcającej swego losu walce narodowo-społecznej, Lizie ze *Szlacheckiego gniazda*, niż w Helenie z utworu *W przededniu*. Religijna Liza, zdaniem jednego z nich, „jest kobietą w całym znaczeniu tego wyrazu, ale bez żadnych kobiecych małostek”. Helena zaś, według tego samego krytyka, „życiem przypłaca bez wystarczających po temu powodów”.<sup>20</sup>

O wiele większą uwagę wzbudzał jednak inny bohater omawianej powieści — Insarow. Postać ta intrygowała naszych czytelników w znacznym stopniu ze względu na swe pochodzenie. Polski świat literacki i czytelniczny nurtowała przez wiele lat myśl, dlaczego Turgieniew wybrał Bułgara na czołową postać swej powieści. Żalowano, że nie był nią Rosjanin lub Polak. Już w r. 1904 w czasie jednego z posiedzeń krakowskiego Klubu Słowiańskiego, poświęconego uczczeniu pamięci Aleksandra Pypina — historyka literatury rosyjskiej — radca szkolny Alojzy Szarłowski, wypowiadając się na temat odruchów sympatii Rosjan wobec Polaków, powiedział między innymi: „[...] wspomnieć (także) winienem o powieściopisarzu Iwanie Turgieniewie, który w swej powieści *Nakanunie (W przededniu)* wprowadził początkowo Polaka, jako [...] bohatera, wskazującego dotąd biernej Helenie, żyjącej tylko wśród marzeń i pragnień szlachetnych, drogę do czynu przez udział w walce o wolność i niepodległość narodu. Dopiero na żądanie cenzury, jak mi opowiadano w kołach literackich Moskwy — zastąpił Polaka Bułgarem Insarowem”.<sup>21</sup>

W następnych latach niejednokrotnie usiłowano dowieść, że pierwotnym bohaterem *W przededniu* był nie Bułgar, lecz Polak. „Już po napisaniu całkowitym tej powieści — dowodził W. Kosiakiewicz w swoich *Pogadankach literackich* — Turgieniew musiał, aby móc ją wydrukować, przerobić nazwisko bohatera i sfalszować mu narodowość. Ale zresztą cała powieść pozostała, jak była. Stosunki odpowiadają ściśle polskim, tak jak je Turgieniew przedstawiał, a w bohaterze nie ma śladu możliwości bułgarskiego charakteru”.<sup>22</sup> Przypuszczenie swe, że w powieści *W przededniu* przedstawiony został nasz rodak, autor *Plamy* powtórzył w artykule poświęconym Turgieniewowi z okazji dwudziestej piątej rocz-

<sup>20</sup> *Ibid.*, s. 287.

<sup>21</sup> „Świat Słowiański”, 1905, nr 1, s. 34.

<sup>22</sup> W. Kosiakiewicz: *Pogadanki literackie*, „Słowo”, 1907, nr 218.



nicy śmierci pisarza rosyjskiego: „My Polacy — mamy czyste rachunki z Turgieniem. W powieści *Nakanunie* przedstawił on nadzwyczaj sympatyczny, głęboki, heroiczny typ Polaka walczącego o ojczyznę. Ale cenzura oświadczyła, że wtedy tylko puści powieść tę, gdy autor zmieni narodowość bohatera. Polak musiał przekształcić się w Bułgara”.<sup>23</sup> Aleksander Brückner wypowiadając, będący wyrazem ogólnej tendencji, sąd na ten temat, stwierdził, iż pisarze rosyjscy niezwykle rzadko zajmowali się Polakami w swoich utworach artystycznych — i że nawet Turgieniew — w którym *W przededniu* sam temat narzucał się, aby „zamiast nieco fantastycznego i nienaturalnego Insarowa, Bułgara, przedstawić Polaka”, wołał przedstawić „problematycznego Słowianina”, niż to „co miał niejako pod ręką”.<sup>24</sup>

Dodajmy jeszcze, że sprawa ta intrygowała opinię polską i w latach późniejszych.<sup>25</sup> T. Parnicki wspomina, że w szóstej czy siódmej klasie gimnazjum rosyjskiego czytano jako lekturę domową powieści Turgieniewa: *Rudin*, *Dym*, *W przededniu*, *Ojcowie i dzieci*, *Szlacheckie gniazdo* oraz *Zapiski myśliwego*. Nauczycielem Parnickiego był wówczas niejaki Dobrowolskij, o którym mówiono, że pochodzi z Polaków. Pewnego dnia — opowiada Parnicki — „zadał [on — J. T.] nam temat wypracowania domowego pt. »Czto dała Rossija bułgarinu Insarowu?« Insarow jest głównym bohaterem *Nakanunie*: silny człowiek i patriota z epoki walki Bułgarii o niepodległość. Nie wiem, jak to się stało — wspominał Parnicki — że któryś z kolegów Polaków zapytał Dobrowolskiego podczas omawiania *Nakanunie*, czy to prawda, że zamiast Insarowa miał występować w powieści Polak z roku 1863, lecz względy cenzuralne zmusiły Turgieniewa do przemiany Polaka na Bułgara. Polak ten, według ówczesnej opinii naszej — bohater i patriota, miał być przeciwstawieniem nihilistycznych inteligentów rosyjskich. Dobrowolskij zaprzeczył, powołał się na jakieś tam ujemne typy Polaków w innych powieściach Turgieniewa, ale ja nie wiem — wyznawał Parnicki — przez jaką przekorę, oparłem na tej hipotezie kolegi całe wypracowanie i otrzymałem dwójkę”.<sup>26</sup>

<sup>23</sup> W. Kosiakiewicz: *Iwan Turgieniew*, „Słowo”, 1908, nr 265. W tymże roku Kosiakiewicz ponownie przedstawi Insarowa jako Polaka w artykule *Tołstoj i Polacy* („Swiat” 1908, nr 37).

<sup>24</sup> A. Brückner: *O literaturze rosyjskiej i naszym do niej stosunku dziś i lat temu trzysta*, Lwów 1906, s. 18—19.

<sup>25</sup> Warto to poruszyć na marginesie powyższych rozważań, choć fakty wiążące się z interesującym nas zagadnieniem dotyczą lat 1915—1916, a więc wychodzą poza ramy chronologiczne pracy.

<sup>26</sup> J. Wyszomirski: *Rzeczy luźne. Teodor Parnicki i Turgieniew. Złoty Róg akademików kresowych*, s. 121 [w:] *Spod kreski. Wybór szkiców i felietonów*. Wstęp J. Huszcza i J. Koproński, Łódź 1967.

Jak wykazał Tadeusz Szyszko<sup>27</sup>, źródłem pogłosek (o przetransformowaniu, pod presją, przez Turgieniewa Polaka w Bułgara), był niezyczliwy nam artykuł L. Wołkowa *Itogi polsko-russokogo primirienija*, wydrukowany w r. 1898 w piśmie „Russkij Wiestnik”, znanym ze swego polakożerczego nastawienia. To właśnie Wołkow, wyrażający swe oburzenie na postępowych działaczy rosyjskich za okazaną przez nich Polsce przyjaźń, wyznawał z potępieniem, że w latach sześćdziesiątych po stronie Polaków znalazł się także Turgieniew i pod działaniem propolskich sympatii napisał swą powieść *W przededniu*, gdzie Polaka obrał na głównego bohatera i tylko żądanie postawione mu przez cenzurę sprawiło, że Turgieniew zamienił Polaka na Bułgara.<sup>28</sup>

Przy wyjaśnianiu interesującego nas problemu należy uwzględnić dane ze znanej na ogół historii tworzenia, która dzięki szczęśliwie zachowanemu autografowi pierwotnego konspektu pozwala ustalić, że możliwości wprowadzenia polskiego bohatera do dzieła Turgieniew w ogóle nie rozważał. Wiadomo, że autor zamierzał swą powieść nazwać krótko — *Inсарow*, a dopiero później dał jej aktualny tytuł.<sup>29</sup> Nie da się wszakże wykluczyć — jak słusznie zauważył T. Szyszko — że pogłoski o rzekomym nacisku stosowanym przez cenzurę wobec Turgieniewa na to, aby pisarz zastąpił Polaka Bułgarem, o którym pisał Wołkow i krytycy polscy, mógł rozpuszczać sam Turgieniew, wtedy gdy krytyka rosyjska, a w szczególności Pisariew, występowała przeciwko niemu za kreację tego nierealnego w życiu rosyjskim „bułgarskiego typu”.<sup>30</sup>

*Ojcowie i dzieci*, analogicznie jak w okresie poprzednim, były bez wątpienia najpopularniejszym i najżywiej interesującym polską opinię literacką utworem Turgieniewa. Jest rzeczą znamionną, że również w latach 1884—1914 w Polsce, w odróżnieniu od krytyków rosyjskich, żaden z naszych publicystów nie dopatrył się w głównym bohaterze powieści, Bazarowie, karykatury młodego pokolenia.

Dzieło to było traktowane przeważnie jako utwór o nihilizmie i ocena jego zazwyczaj sprowadzała się do określenia tego ruchu, a co poniektórzy krytycy zawężali ją do określenia samego terminu, przy czym stworzenie nazwy przeważnie przypisywano Turgieniewowi. Natomiast miano ojca tego nurtu społecznego pisarzowi nadawali tylko nieliczni recenzenci.

<sup>27</sup> Zob. Szyszko: *Z dziejów sławy Turgieniewa...*, s. 149. Por. z: T. Szyszko: *Satytkow-Szczedrin w piśmiennictwie polskim lat 1872—1914*, Wrocław—Warszawa—Kraków, s. 82—83.

<sup>28</sup> L. Wołkow: *Itogi polsko-russokogo primirienija*, „Russkij Wiestnik”, 1898, nr 8, s. 160—161.

<sup>29</sup> Zob. I. S. Turgieniew: *Połnoje sobranije soczinenij i pisem w dwadcati wośmi tomach*, Soczinenija, t. 8, Moskwa—Leningrad 1964, s. 499.

<sup>30</sup> Zob. D. Pisariew: *Zenskiej tipy w romanach i powiestiach Pisiemskiego, Turgieniewa i Gonczarowa*, „Russkoje Słowo”, 1861, nr 12.

Pozycja społeczno-polityczna, jaką zajmowali krytycy, rzutowała na całość kształt wywodów. Patrząc na powieść przez pryzmat nienawistnego im „nihilizmu” niektórzy publicyści skłonni byli wręcz uznawać utwór Turgeniewa za jego historię, twierdząc, że są „to pod powłoką romansu prawdziwe dzieje zrodzenia i wzrostu nihilizmu”.<sup>31</sup>

Wartość powieści Turgeniewa była oceniana przez krytyków z ich własnego punktu widzenia. Na przykład wyżej przytaczana Lisicka prezentowała naszemu czytelnikowi wyłącznie to, co „Przeglądowi Polskiemu” odpowiadało. Nie tolerowała ona godzenia przedstawicieli nihilizmu w odwieczne i przyjęte za święte fundamenty kultury szlacheckiej, filozofii, religii oraz zasady życia w rodzinie. Rozpatrując w tym aspekcie *Ojców i dzieci* Lisicka odczytała utwór jako wielkie oskarżenie nihilizmu. Różnorodność poglądów na te sprawy była znaczna. Przypomnijmy, że w latach wcześniejszych spotykaliśmy się z głosami (na przykład Kaplińskiego), niejako przestrzegającymi, że Bazarow jest „zdolny wywołać klęski i katastrofy”.<sup>32</sup> Natomiast w okresie 1884—1914 obserwujemy pojawienie się sądów odwrotnych. Na przykład na stronicach petersburskiego „Kraju” tak czytamy o Turgeniewie i jego Bazarowie: „Żadna reakcja nie zadała skrajnemu radykalizmowi takiego ciosu, jak ów liberał, który sportretował typ nowy jak w zwierciadle”. Spasowicz zastrzega jednak, że pisarz „uczynił to nie w praktycznym celu dla walki, ale przez prostą spostrzegawczość artystyczną”.<sup>33</sup> Słusznie wyszedł on w ocenie *Ojców i dzieci* od konstatacji, że powieść ta jest reprezentatywna dla twórczości Turgeniewa. Ale na dalszej interpretacji utworu zaciążyły już negatywne przekonania ideowe publicysty, liberała i wroga wszelkich przejawów radykalnego ruchu rewolucyjnego. Utożsamiając ideologiczne stanowisko autora z obiektywną wymową powieści Spasowicz jednostronnie zrozumiał postać Bazarowa i niewłaściwie zrozumiał treść ideową dzieła. Fakt ten jest jeszcze jednym przykładem ogólnego braku rozeznania ówczesnej krytyki w ocenie celów ideowych powieści pomimo niejednokrotnych prób określenia własnego stanowiska w tej kwestii ze strony pisarza.

Odmienne mniemanie miał, zachwycający się realizmem postaci głównego bohatera utworu Turgeniewa, historyk literatury Walery Gostomski, który zaliczył Bazarowa do „najpotężniejszych i najgłębiej pomyślanych kreacji całej nowożytnej literatury powieściowej”.<sup>34</sup> Krytycy prawie

<sup>31</sup> Zob. J. B[adeni]: *op. cit.*, s. 475.

<sup>32</sup> L. Kapliński: *Iwan Turgeniew i jego powieści*, „Przegląd Polski”, 1868, z. 1, s. 122.

<sup>33</sup> W. S[pasowicz]: *Korespondencja Turgeniewa*, „Kraj”, 1885, nr 3, s. 4. Zob. również tegoż *Pisma* t. 6, Petersburg 1892, s. 228.

<sup>34</sup> W. Gostomski: *Historia literatury powszechnej w zarysie*, Warszawa 1898, t. 2, s. 695.

zgodnie podkreślali pesymizm płynący z utworów Turgieniewa. Wyjątek w tym względzie stanowi wypowiedź Włodzimierza Spasowicza, który twierdził, że „przez całe życie i na łożu śmierci nie miał [...] Turgieniew żadnych cech temperamentu właściwego pesymistom, owszem posiadał w wysokim stopniu filozoficzną rezygnację, dotrzymującą nieraz kroku rezygnacji religijnej”.<sup>35</sup>

Zgodni też byli krytycy co do wysokiego poziomu artyzmu utworów pisarza rosyjskiego, ale były to tylko suche stwierdzenia nie poparte odpowiednią argumentacją.

„*Dym*” nie doczekał się głębszych analiz w polskiej krytyce literackiej lat 1884—1914. Pseudoanalizy jego sprowadzały się w zasadzie do wyjaśnienia tylko sensu jego tytułu.

O *Nowiźnie* mamy zaledwie jedną godną odnotowania ocenę Lisickiej, którą, w odróżnieniu od *Ojców i dzieci*, recenzentka zrozumiała właściwie i trafnie uchwyciła jej problematykę: „Ten nowy Turgieniewa utwór — pisała — z którego sobie tak szczęśliwy obiecał rezultat, nic nie rozwiązał i niczemu nie przeszkodził; można nawet powiedzieć, że rezultat książki prędzej szkodliwym się pokazał niż korzystnym, autor bowiem, acz odważny i otwarty przeciwnik nihilizmu, mimowolnie, bezwiednie, artyzmem własnego pióra porwany, pewnym nimbem bohaterów swoich, owych właśnie nihilistów otoczył”.<sup>36</sup>

Jak wykazały badania, w okresie polskiego neoromantyzmu, głoszącego zasadę „sztuka dla sztuki”, sława realisty Turgieniewa wyraźnie przybladła. Nie wszedł on do krwiobiegu tej literatury tak, jak do literatury pozytywistycznej. Zdarzały się tylko jednostkowe próby włączenia Turgieniewa do literatury modernizmu, mające niewątpliwie rodowód w nowej orientacji światopoglądowej tego prądu, skłonnego do „zanurzania się w głębiach duszy słowiańskiej”,<sup>37</sup> co sprawiło, że postać Bazarowa nieco zainteresowała przedstawicieli polskiego neoromantyzmu. Zaczęto więc widzieć w bohaterze tym personifikację indywidualizmu rosyjskiego, ocenianego w duchu filozofii Fryderyka Nietzschego. Dopatrywano się w nim Króla-Ducha Rosji. Tadeusz Nalepiński widział np. „urok postaci Bazarowa” w „potędze bezwzględnej, kategorycznej negacji [...] Bazarow — jego zdaniem — zmodyfikowany przez wszechwładnego Pisariewa, stał się ostatnim wyrazem moralnej teorii najwyższego egoizmu, co wyrzekłszy się wszystkich przesądów człowieczeństwa zdobywa wolność i możliwość użycia życia”.<sup>38</sup>

<sup>35</sup> W. S[pasowicz]: *Korespondencja Turgieniewa*, „Kraj”, 1885, nr 3, s. 6.

<sup>36</sup> Lisicka z Mycielskich [A. M. L.]: *op. cit.*, s. 287.

<sup>37</sup> W. Jabłonowski: *Wśród obcych*, b.m., 1905, s. 26.

<sup>38</sup> T. Nalepiński: *On idzie! Rzecz o Królu-Duchu Rosji*, Kraków 1907, s. 50—51.

Tego typu rzadkie, przeważnie okazjonalne wzmianki o pisarzu rosyjskim lub bohaterach jego utworów nie stworzyły już jednak w życiu literackim polskiego modernizmu odmiennego obrazu Turgieniewa aniżeli utrwalony w latach 1870—1883.<sup>39</sup>

Teoretycznie neoromantycy polscy mogli znaleźć coś dla siebie u Turgieniewa, nie zapominajmy jednak, że w świadomości naszej opinii literackiej pozostał pozytywistyczny obraz pisarza rosyjskiego, z którego dorobku, jako realisty, chociażby ze względów programowych, nie wypadało im zbyt korzystać. Jest rzeczą powszechnie znaną, że modernizm nawiązywał do tradycji romantycznych; odwracał się od bohaterów pozytywistycznych i od socjologicznego spojrzenia na życie zbiorowe.<sup>40</sup>

W omawianym okresie pojawiały się niekiedy rozważania o historyzoficznych poglądach Turgieniewa, lecz i one miały charakter okazjonalny, rocznicowy.<sup>41</sup>

Dodajmy do tego fakt, że jak w latach 1870—1883, tak i w interesującym nas okresie Polacy byli przekonani, iż Turgieniewa nie wolno zaliczać do przedstawicieli „czystej sztuki” (z czym w bardziej lub mniej otwarty sposób walczyli). Nie należy też zapominać, że pozytywizm polski jako taki egzystował niemalże do schyłku neoromantyzmu (1918). Julian Krzyżanowski pisał, że: „Określenie twórczości pisarskiej z lat 1864—1914 jako literatury pozytywizmu dalekie jest od ścisłości, choć na ogół trafnie oddaje jej charakter”.<sup>42</sup> W głównej mierze pozytywistom przecież zawdzięcza Turgieniew spopularyzowanie w Polsce jego twórczości. Oni też ugruntowali u nas jego sławę literacką.

Zmniejszenie się zainteresowania utworami tego pisarza rosyjskiego nastąpiło w Polsce, podobnie jak i na Zachodzie, na rzecz fascynacji czytelników twórczością Dostojewskiego i Tołstoja. Sukcesy przeróbek scenicznych powieści Fiodora Dostojewskiego i Lwa Tołstoja w teatrze paryskim w latach osiemdziesiątych odegrały tu rolę bardzo wielką. Dotyczy to zwłaszcza Tołstoja. Zresztą nie tylko we Francji, lecz i w Niemczech, Anglii byli oni mocno spopularyzowani.<sup>43</sup> Pewien wpływ, choć nieznaczny tylko, na osłabienie oddziaływania spuścizny literackiej Turgie-

<sup>39</sup> Por. J. Litwinow: *Iwan Turgieniew [w:] Pisarze i krytycy. Z recepcji nowożytnej literatury rosyjskiej w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 175.

<sup>40</sup> J. Krzyżanowski: *Dzieje literatury polskiej od początków do czasów najnowszych*, Warszawa 1970, s. 446—447.

<sup>41</sup> Zob. np. anonimowy artykuł *Historiozofia Turgieniewa*, „Myśl Niepodległa” (1908, nr 75, s. 1255—1259), którego autor zaznacza na początku, że ma on charakter rocznicowy; 25-lecie śmierci pisarza.

<sup>42</sup> Krzyżanowski: *op. cit.*, s. 351.

<sup>43</sup> P. Grzegorzczak: *Lew Tołstoj w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, Warszawa 1963, s. 14—15.

niewa na społeczeństwo polskie miała też, przy względnie dużej ilości, stosunkowo niska jakość ocen krytycznych dorobku pisarskiego autora *Ojców i dzieci*, przy czym bywały one niejednokrotnie sprzeczne ze sobą. Poważnym mankamentem artykułów o twórczości Turgieniewa tych lat była ich ogólnikowość, nie zwracały należytej uwagi na stronę artystyczno-literacką poszczególnych jego utworów. Wprawdzie pojawiła się publikacja poświęcona analizie turgieniewowskich bohaterów pióra H. Glińskiego, ale wnioski jego dalekie są od prawdy.<sup>44</sup>

Chociaż wywody krytyki w interesującym nas okresie niekiedy bywały sprzeczne, to publicyści byli jednomyślni w tym, iż cechą charakterystyczną twórczości Turgieniewa jako pisarza jest ścisły jego związek z rzeczywistością i że wszystkie utwory są rezultatem bezpośrednich obserwacji, osobistych wspomnień lub głębokiej analizy zjawisk życia społecznego.<sup>45</sup>

W okresie tym Turgieniewa oceniano wysoko przede wszystkim za narodowy charakter jego twórczości, patriotyzm oraz wirtuozerię pisarską. Najbardziej jednak szanowano go jako wielkiego pisarza realistę, tak wiernie odzwierciedlającego swoją epokę i ludzi, że jak stwierdzono „przyszłe pokolenia więcej się z niego nauczą, aniżeli z umoralniających i kształcących artykułów, a nawet cyfr i dat uczenie zestawianych”.<sup>46</sup>

Trzeba jednak przyznać, że krytyka, wbrew temu, co twierdził Gliński, miała też swój określony udział w przybliżeniu twórcy *Ojców i dzieci* społeczeństwu polskiemu. Poza publikacjami dotyczącymi pisarstwa Turgieniewa czytelnicy otrzymywali porcję informacji o jego życiu osobistym, dane o różnych sprawach świata literackiego i to zarówno rosyjskiego, jak i zachodnioeuropejskiego, wiążących się z osobą pisarza.<sup>47</sup> Wylawiano nawet anegdoty krążące o nim.<sup>48</sup>

Często strano się przyrównywać Turgieniewa do pisarzy polskich, biorąc niekiedy za tło dla tych paraleli literaturę zachodnią. Nie zawsze przyśnuciu tych porównań przyznawano palmę pierwszeństwa Turgieniewowi, niekiedy „przegrywał” on w tych zestawieniach. Widziano w nim jednak szlachetnego i wielkiego rywala.<sup>49</sup>

Gdy po śmierci Turgieniewa coraz częściej zaczęto drukować nieznane dotychczas wiadomości o nim, prasa nasza podawała nierzadko i te, które

<sup>44</sup> H. Gliński: *Typy w powieściach Turgieniewa*, „Świat”, 1889, s. 35—37. Por. Barański: *Nacząto literaturnej izwiestnosti Turgieniewa w Polsce*, s. 472.

<sup>45</sup> H. Gliński: *Iwan Turgieniew*, „Świat”, 1888, nr 16, s. 375.

<sup>46</sup> *Ibid.*, s. 376.

<sup>47</sup> Zob. W. S[pasowicz], *Korespondencja Turgieniewa*, „Kraj”, 1885, nr 2.

<sup>48</sup> *Z życia Turgieniewa*, „Kraj”, 1885, nr 12, s. 21.

<sup>49</sup> Zob. J. Trochimiak: *Iwan Turgieniew w kręgu pisarzy polskich*, „Przeгляд Humanistyczny”, 1976, nr 5, s. 83—98.

miały posmak plotki czy sensacji. Można jednak śmiało stwierdzić, że już tyle nie wypowiedano się o nim w rozpatrywanym okresie, tak jak to miało miejsce w latach 1870—1883. Wyjątek stanowił tu zawsze rozumiany w Turgieniewie i wierny mu pisarz, też realista, autorytet moralny — J. I. Kraszewski. Spod jego ręki wychodziło wiele artykułów i notatek o Turgieniewie, przedstawiających w bardzo korzystnym świetle autora *Ojców i dzieci*.<sup>50</sup> Kraszewski nie miał tylko przekonania do dramaturgii Turgieniewa. Pisarz polski twierdził, że utwory Turgieniewa „na scenie powodzenia spodziewać się nie mogą”.<sup>51</sup>

Realistą rosyjskim interesowali się nie tylko literaci-profesjonaliści. Na lata dziecięce Turgieniewa, w związku z kontrowersjami powstałymi wokół problemu stosowania kar cielesnych jako środka wychowawczego, skierowało swoją uwagę pismo pedagogiczne „Szkola”<sup>52</sup>, zamieszczając artykuł B. Baranowskiego pod tytułem *Karanie dzieci (ze wspomnień o matce Turgieniewa)*. Również czasopismo myśliwskie „Łowiec” zaabsorbował Turgieniew swymi po mistrzowsku przedstawionymi scenami polowania i wnikliwymi obserwacjami nad światem zwierzęcym.<sup>53</sup>

Ukształtowany i utrwalony uprzednio przez pozytywistów obraz Turgieniewa może już w omawianym okresie nie błyszczał tak jasno jak w latach 1870—1883, ale na pewno był nadal dostrzegany. Dlatego spadek popularności Turgieniewa w danym okresie aczkolwiek jest zauważalny, to bynajmniej nie taki bardzo jaskrawy. Turgieniew pozostawał nadal w oczach polskiej opinii literackiej wybitnym pisarzem, patriotą, „ambasadorem literatury rosyjskiej”, człowiekiem z szacunkiem odnoszącym się do Słowian, których oceniał bez uwzględniania realiów politycznych.

W wystąpieniach polskiej krytyki literackiej lat 1884—1914 na temat twórczości Turgieniewa dominują oceny ideowe nad artystycznymi. Coraz częściej zauważa się też tendencyjne stępanie wymowy ideowej jego utworów. Dotyczy to zwłaszcza *Zapisków myśliwego*, *W przededniu* i *Ojców i dzieci*. Jakość omówień była stosunkowo niska. Nie zauważa się w tym okresie głosów szczególnie wyróżniających się, jak to miało miejsce w latach 1870—1883, ani konkretnych opracowań poszczególnych dzieł Turgieniewa. Spotykamy natomiast nadal znaczną ilość informacji o życiu osobistym, prywatnym pisarza, jego kontaktach literackich, wiadomości o posmaku sensacji.

Dość pozytywną wymowę mają dwa fakty dające się zauważyć w tym

<sup>50</sup> *Ibid.*, s. 83—86.

<sup>51</sup> *Kronika zagraniczna J. I. Kraszewskiego*, „Tygodnik Iustrowany”, 1885, nr 116, s. 182.

<sup>52</sup> B. Baranowski: *Karanie dzieci (ze wspomnień o matce Turgieniewa)*, „Szkola”, 1892, nr 33, s. 421—422.

<sup>53</sup> I. Turgieniew: *O psiej inteligencji*, „Łowiec”, 1901, nr 20.

samym czasie, a mianowicie — częściej akcentowane stwierdzenia, że Turgieniew został aresztowany i zesłany nie za nekrolog Gogola, lecz za wymowę ideową *Zapisków myśliwego*. Pojawiają się coraz liczniej publikacje, w których pisarza broni się przed niesłusznymi epitetami „przedstawiciela czystej sztuki”.

Jeśli chodzi o popularyzatorów twórczości Turgieniewa, to szczególną rolę odegrał w tej dziedzinie J. I. Kraszewski. Badania nie wykazały jakiegoś szczególnego zainteresowania twórczością Turgieniewa ze strony impresjonistów polskich. Owszem, od czasu do czasu również przedstawiciele tego nurtu wymieniają Turgieniewa, ale w zasadzie bez konkretnych analiz, omówień, ocen jego twórczości. Należy to tłumaczyć o wiele mniejszą płaszczyzną cech wspólnych Turgieniewa-realisty z neoromantykami niż pozytywistami. Mogący ewentualnie zwrócić na siebie uwagę symbolistów polskich „tajemniczością” niektórych swych utworów, pisarz rosyjski nie był przecież, o czym była już mowa, przedstawicielem „czystej sztuki”, a jak wiadomo dekadenci hołdowali osławionej dewizie „ars pro arte”. Nawet jeśli zdarzały się przypadki takiego zaszerogowania przez naszą krytykę (niekiedy pod wpływem rosyjskiej), świadczą one o braku rozeznania w dorobku pisarskim Turgieniewa lub o tendencyjnym podejściu do tego literata. Echa walki ideowej wokół twórczości Turgieniewa w omawianym okresie wyraźnie zmniejszyły swój zasięg, pozytywizm bowiem, któremu autor *Ojców i dzieci* był szczególnie bliski, chociaż teoretycznie istniał, to jednak nie miał już takiego oddziaływania. Mimo wszystko w Polsce Turgieniewa bardziej znano z powieści socjalnych, tak przecież preferowanych przez pozytywistów, niż z tchnących „tajemniczością”, tłumaczonych też u nas, co prawda, niektórych jego nowel i opowiadań.

O ile w latach 1870—1883 Turgieniew na pewno wszedł do polskiego życia literackiego, to w latach 1884—1914 zaczyna się zmniejszanie jego popularności w naszym kraju, „wychodzenie z niego”. Obserwuje się wówczas przyswajanie przez piśmiennictwo polskie spóźnionych aż o siedemnaście lat w stosunku do autora *Ojców i dzieci* tłumaczeń Lwa Tołstoja<sup>54</sup> i Fiodora Dostojewskiego, którego pierwszy utwór *Zbrodnia i kara*, był udostępniony czytelnikowi w roku 1887.<sup>55</sup> Włączenie przez Włodzimierza Spasowicza do omówienia korespondencji Turgieniewa listu tegoż

<sup>54</sup> O Lwie Tołstoju zob. R. Gerlecka: *Z dziejów recepcji Lwa Tołstoja w Polsce*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XV, 1960, s. 147—174; P. Grzegorzczak: *Lew Tołstoj w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, Warszawa 1963; B. Białokozowicz: *Lew Tołstoj w Polsce, Literaturne Nasledstwo*, 1965, t. 75, kn. II, s. 249—296.

<sup>55</sup> Zob. T. Poźniak: *O pierwszych polskich przekładach powieści Dostojewskiego*, „Slavia Orientalis”, 1958, nr 2, s. 121—136.



pisarza do Lwa Tołstoja<sup>56</sup> niewątpliwie zdecydowało o tym, że wkrótce pojawił się po raz pierwszy w czasopiśmie polskim przekład utworu Tołstoja.<sup>57</sup>

#### РЕЗЮМЕ

Celю настоящей работы — проследить судьбу литературной популярности Ивана Тургенева в Польше в 1884—1914 гг.

1870—1883 гг. были годами настоящей славы Тургенева в Польше, и этот период послужит фоном для нашего анализа. В статье мы пытались ответить на вопрос, почему этот великий реалист, благодаря которому русская литература снискала свою известность, после 1883 года у польского литературного мнения постепенно теряет свою популярность. В то время на тему Тургенева появлялись в основном поверхностные, случайные, лишённые серьёзного анализа публикации. Творчество Тургенева принималось благожелательно. Успехом пользовались его „Записки охотника“, на которые в 90 годы обратил внимание романист и новеллист Клеменс Шанявский (псевдоним Юноша), переводчик и автор предисловия к сборнику рассказов Тургенева этого цикла. Однако рядом с позитивной оценкой, объективно подчёркивающей прогрессивное значение этого произведения, можно заметить замалчивание или приглушение его демократизма. Особенно это заметно в оценках консервативной краковской критики.

Романы Тургенева, вызвавшие сильный интерес в 70 и в начале 80 годов, в интересующий нас период такой популярностью уже не пользовались. Больше всего внимания посвящалось романам „Накануне“ и „Отцы и дети“. Чаще всего это были поверхностные и общие суждения, ценность которых определялась идейной позицией критиков, представителей различных общественно-политических направлений.

<sup>56</sup> W. Spasowicz twierdził, że „List ten jest niby powtórzeniem, ale w tragiczniejszej formie, bo w obliczu śmierci wielkiego dwuwiersza naszego Reja do Jana Kochanowskiego:

Temu przed sobą dank w nauce dawam,  
I pieśń bogini słowiańskiej oddawam

Przytoczenie podanego niżej listu uzasadniał krytyk tym, iż jest on „zarazem testamentem Turgieniewa i niby ustanowieniem spadkobiercy”. „Wyzdrowieć nie mogę. Piszę tylko dlatego, aby wam powiedzieć, że cieszyłem się, że jestem współczesnym człowiekiem i ażeby wypowiedzieć moją ostatnią a szczerą prośbę. Druhu mój! Wróć na pole literatury. Wszak talent twój stąd idzie, skąd i wszystko. O jakże bym był szczęśliwy, gdybym mógł ufać, że moja prośba poskutkuje. Jam człek skończony [...] Druhu mój, wielki pisarzu ziemi ruskiej — wysłuchaj moją prośbę [...]” (W. Spasowicz: *Korespondencja Turgieniewa*, „Kraj”, 1885, nr 3, s. 5).

<sup>57</sup> Chodzi tu o opowiadanie L. Tołstoja *Albert* wydrukowane w „Kraju” (1885, nr 18). Utwory Tołstoja poczynając od r. 1876 zaczął przekładać urzędowy „Dziennik Warszawski”, ale ponieważ nie było to „pismo polskie, jego działalność trafiała w próżnię”. (Grzegorzcyk: *op. cit.*, s. 13, 106—108). A. Semczuk uważa wręcz, że była to „nowa niekorzystna dla polskiej recepcji Tołstoja okoliczność” (A. Semczuk: *Lew Tołstoj [w:] Pisarze i krytycy. Z recepcji nowożytnej literatury rosyjskiej w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 286).

Проведенные исследования показывают, что слава Тургенева-реалиста по-тускнела особенно в период польского неоромантизма. В сознании польского общественного мнения остался позитивистический образ русского писателя. Это позитивисты популяризировали в Польше творчество Тургенева и упрочили его литературную славу. Уменьшение интереса к произведениям русского писателя в Польше и на Западе сопровождалось восхищением творчеством Федора Достоевского и Льва Толстого. Большую роль здесь сыграл успех постановок произведений Достоевского и Толстого на парижских сценах (особенно Толстого). Кроме того, творчество этих писателей популяризировалось не только во Франции, но в Германии и Англии.

На снижение популярности литературного наследия Тургенева среди польского общества повлияло также, хотя в незначительной степени, невысокое качество критических работ, посвященных литературному труду автора романа „Отцы и дети”. Неоднократно они противоречили друг другу. Важными недостатками публикаций тех лет о творчестве Тургенева были неконкретность, отвлеченность, поверхностность анализа художественных достоинств отдельных произведений. В этот период высоко ценился народный характер его творчества, патриотизм и высокое писательское мастерство.

Как в 1870—1883 гг., так и в 1884—1914 гг. не признавались художественные достоинства драматургии Тургенева. Эти взгляды разделял также горячий поклонник таланта русского реалиста, преданный ему Ю. И. Крашевский, с которым Тургенев был лично знаком.

Произведения Тургенева интересовали не только консервативную и либеральную общественно-литературную мысль, но и прогрессивную (Станислав Бжозовский) и даже радикальную. Доказательством этого может быть факт опубликования „Порога” Тургенева на страницах первой в Польше социалистической газеты „Пролетариат” (1884, № 5), первой нелегальной газеты, вышедшей после январского восстания. В России это произведение впервые (если не считать прокламаций) появилось в печатном органе в 1905 году.

#### R É S U M É

L'ouvrage ci-présent a eu pour but l'enquête sur la popularité littéraire d'Ivan Tourgueniev en Pologne dans les années 1884—1914. Ces considérations ont pour le fond les années 1870—1883 qui constituent, selon ce que l'on a prouvé, la période de la plus grande gloire de Tourgueniev en Pologne partagée. L'ouvrage essaie de répondre à la question, pourquoi ce grand réaliste, à qui la littérature russe doit pour une grande part sa renommée, perd graduellement sa place dans l'opinion littéraire polonaise après 1883. On écrivait alors rarement sur Tourgueniev et ce n'étaient que des publications banales, occasionnelles, sans analyse pertinente. L'oeuvre de Tourgueniev était accueillie avec bienveillance. Ses *Ecrits d'un chasseur* jouissaient d'un succès et ils furent remarqués dans les années 1890 par un romancier Klemens Szaniawski (pseudonyme Junosza) qui en fit le choix de sa propre traduction et l'introduction. Quand même, à côté de la critique bienveillante, accentuant d'une façon objective le caractère progressiste de l'oeuvre, on remarque aussi des réticences ou des atténuations de sa portée démocratique. On le voit surtout dans la critique conservatrice de Cracovie. Les romans de Tourgueniev, qui, dans les années 1870 et au début des années 1880, suscitèrent un si vif intérêt sur le territoire de toute la Pologne partagée, dans la période analysée ne furent plus

trop populaires. On consacrait le plus d'attention à ses romans *A la veille* et *Père et fils*. C'étaient d'habitude des opinions très générales et superficielles, influencées gravement par l'attitude idéologique des critiques qui représentaient diverses orientations socio-littéraires. D'après les recherches faites, il résulte qu'à l'époque du néoromantisme polonais la gloire de Tourgueniev réaliste diminua considérablement. Ce qui resta dans l'opinion polonaise, c'est une image positiviste de cet écrivain russe. Ce sont les positivistes qui popularisèrent en Pologne son oeuvre et consolidèrent sa gloire littéraire. En Pologne, ainsi qu'en Occident, l'atténuation de l'intérêt pour les oeuvres de cet écrivain s'explique par la fascination des lecteurs de l'oeuvre de Fiodor Dostoïevski et de celle de Léon Tolstoï. Les succès des représentations scéniques de romans de Dostoïevski et de Tolstoï dans le théâtre parisien (les années 1880) jouèrent ici un rôle très important (cela concerne surtout Tolstoï). D'ailleurs, tous les deux étaient popularisés non seulement en France, mais aussi en Allemagne et en Angleterre. Aussi la qualité médiocre des critiques concernant l'oeuvre de l'auteur de *Père et fils* joua-t-elle un certain rôle, quoique limité, dans la diminution de l'influence de l'oeuvre littéraire de Tourgueniev sur la société polonaise. Ces critiques étaient parfois tout à fait contradictoires. Un grave défaut de publications de ces années concernant Tourgueniev consiste en généralité et traitement superficiel du côté artistique-littéraire des romans particuliers. A cette époque, on appréciait Tourgueniev surtout pour le caractère national de son oeuvre, son patriotisme et sa maestria d'écrivain. Dans les années 1884—1914, comme dans la période précédente (1870—1883), on refusait les valeurs artistiques seulement à la dramaturgie de Tourgueniev. Cette opinion était même partagée par un écrivain polonais Józef Ignacy Kraszewski, réaliste lui aussi, grand et fidèle admirateur de Tourgueniev que celui-ci connaissait personnellement.

Les oeuvres de Tourgueniev étaient objet d'intérêt non seulement des représentants de la pensée socio-littéraire, conservatrice ou libérale, mais aussi progressiste (Stanisław Brzozowski) et même radicale. Ce qui prouve ce dernier fait, c'est la publication de *Seuil* de Tourgueniev dans le premier journal polonais socialiste „Proletariat” (1884, nr 5), le premier journal illégal, apparu en Pologne après l'insurrection de janvier. En Russie, cette oeuvre apparut dans la presse pour la première fois en 1905 (si l'on ne prend pas en considération des feuilles volantes).